

Sygn. akt VI Ga 92/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober (spr.)

SO Beata Hass – Kloc

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: B. C.

przeciwko: (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w U.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w P.

V Wydziału Gospodarczego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt V GC 272/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda B. C. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w U. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Beata Hass – Kloc SSO Andrzej Borucki SSO Renata Bober

Sygn. akt VI Ga 92/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 czerwca 2016r.

Powód B. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w U. kwoty 100.967 zł tytułem kar umownych za zwłokę w usuwaniu usterek przy realizacji robót budowlanych, tj. wykonywaniu konstrukcji aluminiowej budynku Salonu (...), oraz wykonywaniu stolarki i jej montażu.

W uzasadnieniu powód wskazał min., że w drodze korespondencji meilowej zgłaszał pozwanemu szereg usterek i wskazał na ostateczny termin ich usunięcia na dzień 31 sierpnia 2011r. Do dnia dzisiejszego pozwany powyższego nie dokonał, co skutkuje koniecznością przyjęcia, iż pozostaje w zwłoce 519 dni, a kara umowna przewidziana w umowie z tego tytułu wynosi kwotę 66.229,59 zł. Nadto pozwany popadał również w zwłokę w usuwaniu wad stolarki i jej

montażu, gdyż usunął je dopiero w dniu 15 czerwca 2012r. Zwłoka wyniosła więc 238 dni, a kara z tego tytułu kwotę 32.452,12 zł.

Ostatecznie powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 55.857,76 zł obejmującej karę za zwłokę w usuwaniu wad konstrukcji aluminiowej budynku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zarzucił przede wszystkim, że powód nie złożył mu żadnej formalnej reklamacji dotyczącej usterek konstrukcji aluminiowej. Podkreślił, że w dniu 31 sierpnia 2012r. strony zakończyły współpracę (która dotyczyła nie tylko tego obiektu) i w dniu tym ustaliły, jakie reklamacje pozostają jeszcze do załatwienia przez pozwanego, co znalazło wyraz w pisemnej notatce. Z treści jej nie wynika aby do wykonania pozostały jakiekolwiek prace dotyczące konstrukcji aluminiowej budynku.

Pozwany zarzucił również, że powód nie wykazał, aby poniósł jakąkolwiek szkodę, co było warunkiem naliczania kar umownych. Dodał, że nie było możliwe również aby powód w dniu 28 czerwca 2011r. zgłosił wady konstrukcji w ramach przysługujących mu uprawnień gwarancyjnych, bowiem gwarancja wówczas jeszcze się nie rozpoczęła (odbior końcowy obiektu nastąpił w dniu 27 lipca 2011r.). W tym dniu powód odebrał przedmiot umowy, co wynika z podpisanego przez niego protokołu i zapłacił też całą kwotę wynagrodzenia.

Zarzucił również, że powód nie wyznaczał żadnego terminu na usunięcie ewentualnych wad, a rzekome ustalenia telefoniczne na dzień 31 sierpnia 2011r. nie zostały przez nikogo potwierdzone.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 27 listopada 2015r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu podał, że powód nie miał żadnych podstaw do naliczania pozwanemu kar umownych, jak też dokonywania potrąceń wierzytelności z tego tytułu. Nie znajduje to bowiem uzasadnienia w treści zawartej pomiędzy stronami umowy. W paragrafie 7 tej umowy strony ustaliły, że odbiór robót zostanie potwierdzony protokołem końcowego odbioru. Przyjęto, że w razie stwierdzenia w trakcie tego odbioru wad, które mogą być usunięte powód, jako zamawiający uprawniony jest albo odmówić tego odbioru do czasu usunięcia wad, albo też odebrać roboty – wyznaczając pozwanemu termin do usunięcia wad odpowiedni do ich rodzaju.

Strony w umowie ustaliły też, że zgłoszenie wad powinno być dokonane na piśmie, w terminie 14 dni, od daty wykrycia wady. W ocenie Sądu Rejonowego odbiór końcowy robót miał miejsce 27 lipca 2011r. i nie wskazano w jego trakcie na żadne wady, które miały zostać usunięte w określonym terminie. Wcześniejszy meil powoda do pracownika pozwanego A. K. (1) z dnia 28 czerwca 2011r., w którym powód stwierdził istnienie usterek – mógł ewentualnie uprawnianić go do skorzystania z uprawnień wynikających z paragrafu 7 umowy, czego jednak powód nie uczynił, decydując się odebrać roboty bez zastrzeżeń w dniu 27 lipca 2011r. Powód dokonał również zapłaty całej należności przysługującej pozwanemu z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że z notatki służbowej spisanej na okoliczność ustaleń dokonanych na spotkaniu w dniu 31 sierpnia 2012r. wynika, iż w dniu tym ustalono ostatecznie, jakie reklamacje pozostają do załatwienia przez pozwanego i nie dotyczyły one ewentualnych wad konstrukcji aluminiowej budynku. Nadto dodał, że zgodnie z paragrafem 8 ust 1 umowy pozwany wykonawca udzielił powodowi gwarancji na przedmiot umowy na okres 60 miesięcy od daty odbioru końcowego jej przedmiotu. Zastrzeżono w umowie, że ewentualne zgłoszenia wad w ramach gwarancji może być dokonane na piśmie, w terminie 14 dni od daty wykrycia wady. Istnienie wady miało zaś zostać stwierdzone protokolarnie w terminie wyznaczonym na piśmie przez pozwanego, przypadającym nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty otrzymania przez pozwanego powiadomienia. W okresie gwarancji powód obowiązany był również na wyznaczenie pozwanemu terminu na usunięcie wad.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było możliwym przyjęcie, iż doszło do ewentualnego zgłoszenia wad w ramach gwarancji w piśmie powoda z dnia 28 czerwca 2011r., bowiem początkiem okresu gwarancji, zgodnie z umową, był końcowy odbiór robót, który nastąpił w dniu 27 lipca 2011r. W dacie wysłania powyższego meila, zdaniem Sądu powód

mógł ewentualnie skorzystać z uprawnień wynikających z paragrafu 7 łączącej strony umowy – czego nie uczynił podpisując protokół odbioru tych robót w dniu 27 lipca 2011r. , jak też dokonując zapłaty całego wynagrodzenia.

W konsekwencji, skoro powód nie dopełnił postanowień umownych, to na podstawie paragrafu 10 ust 1 pkt b umowy nie miał podstaw do naliczania pozwanemu karu umownej, co skutkowało oddaleniem powództwa jako niezasadnego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.

a. art. 233 kpc poprzez przyjęcie, że:

- strony dokonały protokolarnego odbioru wykonanych robót, a powód podpisał przedmiotowy protokół nie zgłaszając usterek ich dotyczących, podczas gdy materiał dowodowy w sprawie wskazuje, że pozwany opuścił inwestycję nie zgłaszając jej zakończenia, powód podpisał jedynie protokół przerobowy, a protokół sporządzony przez pracownika pozwanego został przesłany do powoda jedynie za pośrednictwem wiadomości meilowej i powód odmówił podpisania protokołu jakościowego do czasu usunięcia usterek, które ponownie zgłosił we wiadomości zwrotnej,

- podczas spotkania, jakie odbyło się z udziałem stron w dniu 31 sierpnia 2012r. doszło do uzgodnienia w zakresie wszystkich reklamacji zgłoszonych przez powoda, podczas gdy z jego treści powyższe nie wynika, a nadto takiemu ustaleniu wyraźnie sprzeciwia się treść wiadomości mailowych ze zgłoszeniem reklamacji dotyczących salonów (...) przez powoda, a także zeznania świadka A. K.,

b. art. 224 par 1 oraz art. 316 par 1 kpc polegające na zaniechaniu ustalenia:

- czy prace wykonane przez pozwanego dotknięte były wadami zgłoszonymi przez powoda w wiadomościach mailowych kierowanych do pracownika pozwanego odpowiedzialnego za realizację tej inwestycji

- czy pozwany zgłosił gotowość do dokonania odbioru końcowego,

- czy doszło do usunięcia usterek

- czy zgłoszenia usterek przesłane przez powoda w formie mailowej dotarły do wiadomości pozwanego

- czy strony ustnie dokonały ustalenia terminu, w jakim nastąpić miało usunięcie wad i czy była to data 31 sierpnia 2011r.

c. art. 328 par 2 kpc, poprzez brak wskazania przyczyn dla których sąd z jednej strony uznał pełną wiarygodność wyjaśnień powoda, a jednocześnie dokonał ustaleń sprzecznych z jego oświadczeniami, w szczególności poprzez uznanie, iż powód podpisał protokół wykonania prac nie zgłaszając usterek, a nadto ustalił odmiennie, niż wyjaśniał to powód, że notatka z dnia 31 sierpnia 2012r. regulowała wszelkie reklamacje jakie zgłosił pozwanemu

2. naruszenie przepisów prawa materialnego , tj. art. 65 w zw. z art. 74 par 1 i 3 w zw. z art. 483 kc poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni postanowień umowy łączącej strony oraz uznanie, że brak pisemnego zgłoszenia usterek stwierdzonych w trakcie odbioru bądź w trakcie trwania gwarancji i pisemnego wyznaczenia terminu ich usunięcia skutkowało brakiem możliwości zgłoszenia, co implikowało brak możliwości naliczenia karu umownej za zwłokę w usuwaniu wad w terminie, podczas gdy prawidłowa wykładnia oświadczeń stron, w szczególności zastrzeżenie formy pisemnej bez określenia skutku w postaci nieważności miało jedynie rygor dowodowy, nie powodowało zaś nieważności zgłoszonej reklamacji oraz nieskuteczności terminu wyznaczonego przez strony na usunięcie usterek.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanego kosztami postępowania w sprawie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji należało uznać za niezasadne.

Przede wszystkim należy odnieść się do zarzutów apelującego dotyczących naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 kpc, jak również art.224 par 1, 316 par 1 kpc i ostatecznie art. 328 par 2 kpc – jako najdalej idących.

Trzeba wskazać na wstępie, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości - konieczne jest bowiem w takiej sytuacji wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie stron o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (tak min. SA w Łodzi w wyroku z dnia 11.02.2016r., sygn. I ACa 1182/15).

Zwalczanie swobodnej oceny dowodów więc nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 par 1 kpc kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (tak min. SA w Katowicach w wyroku z dnia 10.04.2003r. I ACa 1137/02).

W ocenie Sądu Odwoławczego apelujący formułując zarzuty w zakresie naruszenia w/wym. przepisu, powyższym wymogom nie sprostał.

I tak przede wszystkim dotyczy to kwestii ustaleń Sądu co do dokonania przez stronę powodową odbioru wykonanych przez pozwanego robót w zakresie objętym zawartą pomiędzy stronami sporu umową z dnia 4 maja 2011r., który jak Sąd ten przyjął miał miejsce w dniu 27 lipca 2011r.

Trzeba bowiem podkreślić, że to sam powód, uzasadniając żądanie pozwu w piśmie procesowym z dnia 19 maja 2014r. (k. 28 do 31) nie tylko wskazał, iż prace wykonane przez pozwanego zostały zakończone w dniu 27 lipca 2011r., ale też powołał się na dowód z dokumentu na tą okoliczność, który określił jako „protokół odbioru wykonanych robót z dnia 27 lipca 2011r.”(na dalszym etapie postępowania twierdził, że był to jedynie dokument odzwierciedlający zakres przerobowy wykonanych prac). Nadto, należy również zauważyć, że zgodnie z paragrafem 6 ust. 3 łączącej strony umowy przyjęto, że faktura końcowa miała zostać wystawiona po zakończeniu całego przedmiotu umowy i miała być przedłożona zamawiającemu do zapłaty wraz z kopią protokołu końcowego odbioru robót. To warunkowało dokonanie zapłaty wynagrodzenia na rzecz wykonawcy tych prac. Skoro, co w sprawie nie było kwestionowane, powód całe wynagrodzenie za przedmiotowe prace zapłacił – w świetle umowy musiało zostać to poprzedzone odbiorem robót. Nadto powód potwierdził również powyższe w kierowanym do pozwanego piśmie złożonym w aktach sprawy na k. 70 z oświadczeniem o potrąceniu, w którym wskazuje na nieusunięcie przez pozwanego wad stwierdzonych w okresie gwarancji (gwarancja rozpoczęła bieg od daty odbioru końcowego przedmiotu umowy).

Wszystkie te okoliczności i samo twierdzenie powoda zawarte w uzasadnieniu pozwu - w pełni potwierdza, że do odbioru przedmiotowych prac doszło, pomimo, iż formalny protokół nazwany „protokołem odbioru końcowego”, nie został (mimo przesłania go do podpisu stronie powodowej), w podpis powoda zaopatrzony.

Trzeba dodać w tym miejscu, że inwestor w myśl obowiązujących przepisów zobligowany jest do dokonania odbioru wykonanych prac (art. 647 kc), a strony sporu w umowie dodatkowo przewidziały, że w sytuacji, kiedy w trakcie odbioru końcowego stwierdzone zostaną wady, które można usunąć – zamawiający może bądź odmówić odebrania prac do czasu usunięcia wad i ponownego wpisu do dziennika budowy, bądź też odebrać prace wyznaczając termin usunięcia wad, odpowiedni do ich rodzaju – tj. taki w ciągu którego wykonalne jest usunięcie wad. Regułą jest potwierdzenie odbioru w formie pisemnej w postaci tzw. protokołu odbioru. Brak jednak tego protokołu nie stanowi przeszkody do uznania, że odbiór robót budowlanych nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w

której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło (tam min. SA w Poznaniu w wyroku z dnia 24.05.2013r., sygn. I ACa 368/13).

Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku, za czym przemawiają wszystkie wyżej wskazane okoliczności sprawy.

W tym przypadku więc, skoro cały zakres prac został wykonany, powód dokonując ich odbioru faktycznego winien był w jego dacie, tj. 27 lipca 2011r. wyznaczyć wykonawcy odpowiedni do rodzaju wad termin do ich usunięcia.

Powód, mimo iż powoływał się w pismach procesowych na powyższe, nie zdołał tego jednak w sprawie wykazać – a pozwany temu zaprzeczał. Trzeba zauważyć, że w odpowiedzi na wiadomość mailową z dnia 28 czerwca 2011r. przesłaną pracownikowi pozwanego wraz z załącznikami w postaci dokumentacji fotograficznej obrazującej istniejące usterki (a więc z daty poprzedzającej datę odbioru robót, tj. 27 lipca 2011r.) pracownik ten zwrócił się o podanie terminu w jakim należy usunąć zgłoszone usterki, z wcześniejszym podaniem informacji niezbędnych do przygotowania materiałów potrzebnych do ich usunięcia (odpowiedź z dnia 10 sierpnia 2011r.). Słuchany w charakterze świadka A. K. (1), udzielający tej odpowiedzi na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014r. zeznał, iż nie przypomina sobie aby po tej dacie problem usterek ponownie się pojawił i on sam nie otrzymał żadnej wiadomości na ten temat.

Twierdzenie natomiast strony powodowej, że strony ustaliły, że usterki te zostaną ostatecznie usunięte do dnia 31 sierpnia 2011r. nie zostało w żaden sposób w niniejszej sprawie przez powoda wykazane.

Reasumując powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Dotyczy to zarówno kwestii odbioru robót przez powoda w dniu 27 lipca 2011r., jak też ostatecznych ustaleń pomiędzy stronami, co do zakresu pozostałych do usunięcia wad na dzień zakończenia współpracy, tj. 31 sierpnia 2012r., które nie obejmowały usterek wskazywanych przez powoda w niniejszej sprawie. Trudno bowiem znaleźć logiczną argumentację dla przyczyny pominięcia tych usterek w notatce z dnia 31 sierpnia 2012r., skoro miała ona ostatecznie sprecyzować prace pozostające do zakończenia, celem rozwiązania współpracy stron.

Za powyższym przemawia również okoliczność, że powód w żadnych późniejszych pismach nie zwracał się już do pozwanego o usunięcie przedmiotowych wad, a niewątpliwie obiekt przekazany został inwestorowi i jest użytkowany.

Trzeba też wyraźnie podkreślić, że zawierając umowę w dniu 4 maja 2011r. strony niniejszego sporu określiły zarówno sposób postępowania w sytuacji nienależytego wykonywania przez wykonawcę robót, jak też sytuacje, w razie zaistnienia których możliwym będzie naliczanie kar umownych. I tak w jej paragrafie 10 przyjęto, że wykonawca obowiązany będzie zapłacić zamawiającemu karę umowną w przypadku jego zwłoki w usunięciu wad stwierdzonych:

1. przy odbiorze,
2. w okresie gwarancji

Jednoznacznie wynika więc z treści ustaleń umownych, że strony nie przewidziały kar umownych za zwłokę wykonawcy w usuwaniu wad stwierdzonych w trakcie wykonywania prac, co miało miejsce w niniejszym przypadku, skoro informacja o usterekach została wysłana pracownikowi pozwanego w dniu 28 czerwca 2011r. (a więc przed odbiorem). Nawet jeżeliby jednak przyjąć, że wady stwierdzone zostały przy odbiorze robót (choć powód nawet nie twierdził na dalszym etapie postępowania, że przystąpił do czynności odbiorowych) to, jak wyżej wspomniano, zgodnie z warunkami umowy mógł albo odmówić odebrania prac do czasu usunięcia wad – czego nie uczynił, albo też odebrać prace (co, jak słusznie przyjął Sąd I instancji miało miejsce) i dopiero wówczas wyznaczyć termin do usunięcia wad odpowiedni do ich rodzaju.

Ponieważ powód nie wykazał w sprawie, aby powyższego dokonał, nie ma więc żadnych podstaw do stwierdzenia, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, iż pozwany pozostaje w zwłoce w ich usunięciu. Zaznaczyć trzeba, że powód B.

C. zeznał, iż przyznaje, iż nie wyznaczył pisemnie pozwanemu terminu do usunięcia wad, powołując się jedynie na ustalenia telefoniczne – czego, jak wspomniano, nie udowodnił.

Trzeba również zaznaczyć, jak uczynił to również Sąd I Rejonowy, że także w wypadku rozpoczęcia biegu terminu gwarancji, zgodnie z umową zgłoszenie wad przez zamawiającego powinno być dokonane w sposób określony w jej paragrafie 8, a istnienie wad winno zostać stwierdzone protokolarnie w terminie wyznaczonym na piśmie przez zamawiającego, przypadającym nie wcześniej, niż po upływie 7 dni od otrzymania powiadomienia przez wykonawcę.

Również i tych wymogów formalnych powód w niniejszym przypadku nie dopełnił.

Powyższe wskazuje, w ocenie Sądu Odwoławczego na to, iż powód przekazując obiekt inwestorowi, co niewątpliwie w sprawie miało miejsce, zaniechał wzywania pozwanego do usuwania przedmiotowych usterek, a usterki te w istocie były nieznaczące i jak zeznał świadek M. G. nie rzucające się w oczy „nie wiadomo więc, czy dealer w ogóle je zauważył”. Potwierdza powyższe również wskazana wcześniej okoliczność, iż w późniejszym terminie powód żadnych wezwań do pozwanego nie kierował, by ostatecznie poprzestać na naliczaniu kar umownych obejmujących zwłokę w usuwaniu, niewielkich w sumie wad, za okres 519 dni.

Reasumując, powód nie wykazał po pierwsze by wady, na które się powołuje stwierdzone zostały przy odbiorze, nadto by w dacie odbioru wezwał pozwanego do ich usunięcia w określonym, odpowiadającym ich rodzajowi terminie (a więc by dochował reguł, które w tym zakresie zostały przyjęte w umowie) – co powoduje, iż nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że pozwany pozostaje w zwłocę w ich usuwaniu.

Jeszcze raz należy zaznaczyć, że w sytuacji, gdy wady zostają stwierdzone w trakcie wykonywania prac – strony nie przewidziały kar umownych za zwłokę w ich usuwaniu.

Żądanie usunięcia wad jest ponadto uprawnieniem zamawiającego, z którego może nie korzystać, decydując się na odbiór robót nawet bez żadnych zastrzeżeń.

W konsekwencji powyższego, ustalenia, czy prace wykonane przez pozwanego dotknięte były wadami i w jakim zakresie - nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. To samo dotyczy kwestii, czy pozwany zgłosił formalnie prace do obioru końcowego, czy też nie – skoro okoliczności przedstawione wcześniej wskazują jednoznacznie, że do odbioru robót doszło.

W tym stanie rzeczy więc zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisu art. 233 kpc, 224 par 1 i 316 par 1 kpc należy uznać za niezasadne.

To samo dotyczy naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 kc w zw. z art. 74 par 1 i 3 kc i w zw. z art. 483 kc.

Tak jak wspomniano wyżej bowiem powód nie wykazał w sprawie, aby także w formie ustnej ustalił z pozwanym ostateczny termin na usunięcie przedmiotowych usterek (co jak twierdzi miało mieć miejsce do dnia 31 sierpnia 2011r.) – a to warunkowało możliwość przyjęcia ewentualnej zwłoki pozwanego.

Końcowo stwierdzić też trzeba, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się jakichkolwiek uchybień w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, które to uzasadnienie w pełni odpowiada wymogom przepisu art. 328 par 2 kpc. Wprawdzie zdanie zacytowane z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, co do dania przez ten Sąd wiary zeznaniom świadków i stron w całości - w rzeczywistości, jak wskazuje apelujący cechuje się pewną nielogicznością, bowiem ostatecznie Sąd ten przyjął, że strony w toku postępowania przedstawiały stanowiska przeciwstawne i przychylił się do stanowiska strony pozwanej – to jednak to niejasne sformułowanie nie ma wpływu na ocenę w zakresie trafności wyroku tego Sądu.

Reasumując powyższe, zarzuty apelacji należało uznać za w pełni niezasadne, dlatego też została ona oddalona na podstawie art. 385 kpc, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 par 1 i 3 kpc oraz 108 par 1 kpc.